Wydanie wieczorne.

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

[illegible] założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny; Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennik, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-ej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. [illegible] Za dwurazowe [illegible]

„GŁOS NARODU“

[illegible] wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w [illegible] z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, [illegible] do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — [illegible] Adres Red. [illegible] ul. Szczepańska [illegible] Adres [illegible] „Głosu Narodu“ Kraków [illegible]

Nr. 101. **Kraków, poniedziałek 4 marca. 1907 r.** **ROK XV.**

Deklaracya profesorów uniwersytetu lwowskiego.

W sobotę wieczorem odbyło się we Lwowie zebranie wszystkich profesorów i docentów polskich Wszechnicy polskiej w sprawie zbrodniczego napadu hajdamaków ruskich na uniwersytet i uroszszczeń Rusinów do utrakwizacyi tej polskiej uczelni. Gremjum profesorskie, po kilku krótkich przemówieniach, uchwaliło jednogłośnie następującą deklaracyę:

„W chwili w której cały kraj i cały naród polski poruszony do głębi nieszczęsnymi wypadkami na Uniwersytecie naszym, śledzi z wytężoną uwagą dalszy ich przebieg, kiedy nasz Sejm krajowy zamierza wypowiedzieć w sprawie Uniwersytetu lwowskiego swoje zdanie, które niewątpliwie wywrze wpływ stanowczy na losy naszej Wszechnicy — my Polacy, profesorowie i docenci tego Uniwersytetu milczeć dłużej nie możemy.

„Każde społeczeństwo dba o rozwój i kulturę swoją. Odczuwając trafnie siłę, którą czerpie z działalności naukowej i obywatelskiej Uniwersytetu, stara się stworzyć dla jego pracy takie warunki, wśród jakich jedynie może ono spełnić swoje zadanie. Gdy podnoszą się żądania, których zaspokojenie sięgałoby głęboko w istotę Uniwersytetu, społeczeństwo liczy się przedewszystkiem ze zdaniem Uniwersytetu samego, jego członkowie zaś mają wtedy obowiązek, chociaż niepytani, przestrzedz otwarcie i stanowczo przed wszystkiem, co mogłoby podciąć siłę żywotną Uniwersytetu. Takiem podcięciem byłoby naruszenie polskiego charakteru naszego Uniwersytetu Dlatego oświadczamy:

„Uniwersytet lwowski jest zakładem naukowym polskim, jako wznowienie Uniwersytetu, założonego w siedemnastym wieku przez króla i rząd Rzeczypospolitej polskiej i uzyskał po zmiennych losu kolejach obecną, prawną podstawę swego polskiego charakteru przez najwyższe postanowienie z dnia 27 kwietnia 1879 roku, które usuwając urzędowy język niemiecki, zaprowadziło język urzędowy polski, oraz przez rozporządzenie z dnia 5 kwietnia 1882 roku, które uznało język polski za normalny język wykładowy naszego Uniwersytetu. Ten stan prawny stwierdził Trybunał państwa dwoma orzeczeniami z dnia 22 kwietnia 1904 roku. Rzeczony stan prawny nie jest zgoła wynikiem przygodnych i czasowych założeń, zdolnym uledz ze zmianą okoliczności zewnętrznych dowolnej modyfikacyi, lecz wypłynął siłą konieczności z iewzruszonych założeń moralnych i przyrodzonych i na nich nadal się wspiera.

„Wszechnica nasza jest więc największym Uniwersytetem polskim udzielającym pokarmu duchowego największej liczbie akademickiej młodzieży w kraju, w jego mieście stołecznem, o ludności niemal wyłącznie polskiej. Naród polski otworzył sobie to ognisko wiedzy i umiejętności własną siłą wewnętrzną, swoją kulturą i pracą naukową.

„Dla zadośćuczynienia potrzebom naukowym narodu ruskiego najwyższe postanowienie z dnia 4 lipca 1871 roku orzekło, że w Uniwersytecie lwowskim mogą powstać ruskie katedry i ruskie docefitury — które rzeczywiście istnieją — dostarczenie zaś odpowiednich sił naukowych jest rzeczą społeczeństwa ruskiego. Nadto Senat akademicki wolny od wszelkich uprzedzeń narodowściowych, spowodował postanowienie dopuszczające w stosunkach młodzieży do władz akademickich używania języka ruskiego w tym zakresie w jakim jest to możliwem bez naruszenia zasady polskiego języka urzędowego. Twierdzimy stanowczo, że w tej mierze doszło się do najdalszych granic, do jakich dojść było podobna w ramach stanu prawnego, poręczonego najwyższem postanowieniem z roku 1879. Zmiana tego stanu prawnego równałaby się utrakwizacyi Uniwersytetu.

„Utrakwizacya Uniwersytetu pod jakąkolwiekbądź postacią byłaby nie tylko wysoce szkodliwą, lecz także bezcelową. Uniwersytet tracąc swój charakter polski traci tem samem możność spełnienia tych doniosłych żądań, które ciążą na jego przedstawieniach, powołanych do pielęgnowania i krzewienia najwyższych dóbr duchowych narodu, a zarazem stanie się tworem sztucznym i nienaturalnym. Wobec ujawnionych dążeń do stopniowego zruszczenia uniwersytetu w ciągłem ścieraniu się antagonizmów narodowych prawidłowy tok prac naukowych i nauczycielskich będzie niemożliwy. Tracąc w ten sposób należne mu stanowisko wśród społeczeństwa, niczem się Uniwersytet nie przyczyni do ustalenia spokoju w swoich własnych murach i do stworzenia warunków zgodnego pożycia obu narodowości. Z tych powodów, nie przesądzając kwestyi osobnego Uniwersytetu ruskiego, oświadczamy się z całym naciskiem przeciwko utrakwizacyi naszego uniwersytetu, przeświadczeni o wielkiem i doniosłem znaczeniu, jakie przedstawia to ognisko nauki polskiej.

„W poczuciu pewnej odpowiedzialności wobec całego narodu, jaka na nas spoczywa, uważamy za swój obowiązek przekazać następnym pokoleniom, nietkniętą całą tę spuściznę, którą objęliśmy po bezpośrednich naszych poprzednikach w tem niezachwianem przekonaniu, że Uniwersytet lwowski, jak dotąd jest polskim tak też i na przyszłość polskim pozostać powinien“.

Deklaracyę tą podpisało 100 profesorów i docentów polskich uniwersytetu.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Poniedziałek dnia 3 marca

— Koncert na rzecz Tow. św. Wojciecha, odłożony z powodu kolizyi z przedstawieniami opery włoskich dzieci, odbędzie się 10 marca w niedzielę o wpół do 4 popołudniu w sali Starego teatru.

— *Z teatru miejskiego.* Repertuar tygodniowy obejmuje: „Czajkę“ Czechowa (wtorek i czwartek), „Cierpki owoc“ Bracco (środa, ceny popularne) — „Król Kandaules“ Gide'a i „Sganarel“ Moliera (piątek). — Najbliższa zaś sobota przyniesie wznowienie „Hardych dusz“ Z. Sarneckiego. — Równocześnie odbywa się przygotowanie „Heddy Gabler“ Ibsena i „Wiele hałasu o nic“ Szekspira, których wznowienie naznaczono na tygodnie najbliższe.

— Z Towarzystwa ogrodniczego. W środę 6 marca br. o godzinie 6 popoł. odbędzie się w gmachu chem. uniw. Jagiell. zwyczajne posiedzenie członków Towarz. Na porządku dziennym referat p. Jakimionka ze zjazdu warzywników w Warszawie, sprawy bieżące i komunikaty członków. Po zamknięciu posiedzenia zwyczajnego odbędzie się doroczne posiedzenie walne z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie roczne, sprawozdanie i wybór komisyi rewizyjnej, projekt zmiany statutu, wnioski i interpelacye członków.

— Z teatru ludowego. „Wieczór secesyjny“ cieszył się już dwukrotnie wielkiem powodzeniem publiczności przy ul. Rajskiej. Doborowy i urozmaicony program wykonali ku pełnemu zadowoleniu widowni sami ulubieńcy publiczności. Szczególnie „taniec murzynów Cake-Walk“ wykonany przez p. Mirską i p. Zarębę zyskał burzliwe oznaki uznania dalszych rzędów widzów. Podobnie przyjętą została odtańczona w cztery pary z temperamentem i brawurą polka „Hamaj kiciu“. Dalej program wieczoru obejmował także część bardziej artystyczną, która zgromadziła właśnie dlatego i wybredniejszą publiczność. Satyrę Rodocia o wadach kobiety, oddeklamował p. Boroński ku zadowoleniu nawet najbardziej wymagających. P. Wandycz śpiewał wyjątki z „Halki“ i Prolog do „Pajaców“ Leoncavalla, a p. Niwińska gwizdała kuplety. W końcu odegrano farsę „Miecz demoklesa“, wywołującą od początku do końca salwy śmiechu.

Od zwykłych wieczorów wyróżniał się ten ostatni bezwątpienia i lepszem wykonaniem i więcej artystycznym programem.

Z zapełnionej widowni powinna Dyrekcya wywnioskować, że od czasu do czasu należałoby program wodewilo-farsowy urozmaicać czemś lepszem i w ten sposób podnosić zmysł piękna u tej publiczności, która tak niedwuznacznie żąda wysokiej „sztuki“.

— Złodziej i mechanika. Podwójną praktykę przez trzy lata odbywał Michał Dziwota, uczeń optyka p. L. Tomaszkiewicza, przy ulicy Florjańskiej. Dziwota oprócz optyki, ele-

ktrotechniki i mechaniki ćwiczył się w otwieraniu zamków, do czego mu służyły dwie kasy p. Tomaszkiewicza; jedna w sklepie, druga w mieszkaniu. Zamki te otwierał zawsze wytrychami niepostrzeżenie, a za fatygę, zabierał część gotówki tak, że p. Tomaszkiewicz nie mógł się nigdy połapać, z powodu podwójnego braku w kasie sklepowej i domowej. Aż dla przyłapania sprawcy, w kasie domowej urządził mechanizm w ten sposób, że przy zamykaniu kasy wyskakiwała deseczka, która tamowała zamknięcie kasy i kiedy Dziwota wczoraj rano znowu otworzył kasę, nie mógł jej zamknąć. Aresztowany Dziwota, który już był na ukończeniu praktyki przyznał się do czynu w kilku tylko wypadkach twierdząc, że zabrał 1200 koron. Tymczasem p. Tomaszkiewicz utrzymuje, że szkoda wynosi do 4000 koron.

— **Akcja przeciw gruźlicy.** W dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie dla zwalczania gruźlicy pod przewodnictwem prof. Domańskiego, na którem na wniosek przewodniczącego postanowiono rozpocząć energiczną akcję przeciwgruźliczą i w tym celu przedstawić komisji sanitarnej następujące wnioski: 1) Wydać pouczenie o gruźlicy i umieścić je w dzienniku rozporządzeń m. Krakowa w szkołach i lokalach fabrycznych tudzież na tablicach w publicznych lokalach. 2) Urządzić szereg wykładów popularnych o gruźlicy. 3) Zaprowadzić po szkołach odpowiednie spluwaczki, dążyć do tego, aby podłogi w klasach były wyłożone linoleum aby kurz z nich usuwano ścierkami wilgotnymi, ławki zaś dały się na zawiasach. podnosić. 4) Dążyć do odosobnienia suchotników a to głównie przez niesienie pomocy w tym kierunku biednym. Dążyć do budowy hygienicznych domów robotniczych oraz do uzdrowotnienia mieszkań w ogóle. 6) Dążyć do urządzenia hygienicznych fabryk i warsztatów w szczególności wentylacji, zakazu spluwania na podłogę i. t. d. 7) W restauracjach wszelkiego rodzaju dążyć do spłukiwania naczyń wodą bieżącą z wodociągów lub wodą gorącą, zaprowadzić umywalnie, ponowić zakaz ślinienia papieru służącego do owijania towarów jadalnych tudzież wydać zakaz dotykania towarów. 8) Wydać popularne pouczenie o mleku i dążyć do tego, aby po domach prywatnych używano lodu sztucznego. 9) Popierać wydatniej kolonje wakacyjne. 10) Popierać wycieczki wakacyjne dla uczniów 11) Starać się o urządzenie większej ilości parków podmiejskich. 12) Popierać zakładanie sanatorjów i kolonij dziennych w miejscach odpowiednich. 13) Dążyć do tworzenia despenzaryów tj. lokalów publicznych w którychby chorych pouczano o chorobie i dawano im wskazówki jak mają się zachować. 14). Dążyć do usunięcia przeludnienia mieszkań ludzi ubogich szczególnie zaś stróżów. 15). Dążyć do wydania zakazu noszenia długich sukien po ulicach i placach publicznych. 16). Dążyć do zaprowadzenia wozu elektrycznego dla skraplania toru kolei elektrycznej.

Referat dla opracowania punktu pierwszego, objął prof. Bujwid, do punktu ósmego prof. Domański.

Szczególne porządki zaprowadzono w Krakowie, a raczej narzucono fiakrom krakowskim. Można i o nich i o samych fiakrach pisać tomy, tak dużo braków. Poruszymy sprawę fiakrów po przedstawieniach w teatrze miejskim krakowskim. Z reguły brak fiakrów wtedy. Lecz czasem są. W całym świecie zajeżdżają fiakry bezpośrednio pod drzwi prowadzące do westybulu. Na to jest droga przed teatrem. W Krakowie korzysta z tej drogi jedynie powóz p. delegata i burmistrza, o ile zaszczycą teatr. Dla innych chcących jechać z teatru — inne prawa. Oni muszą brnąć w śniegu lub wodzie aż przed hotel o 100 kroków od teatru i tam szukać fiakra, lub przekonać się, że stojące koło hotelu są.... zamówione, mimo, że kwadransami stoją, czekając na owych gości w czasie przyszłym. Jaka w tem racya i polityka fiakrów — niewiem. Lecz że niema wprost sensu zdrowego, by fiakrom, skoro są czasem nie wolno było podjeżdżać aż pod drzwi teatru, to pewno. Dnia 1 marca zamówiłem np. fiakra nr. 125, by po teatrze się stawił. Przypadkowo było dużo dorożek, lecz nie wolno im było jechać pod teatr. Gdy z trudem odszukałem fiakra nr. 125 w szeregu innych i gdy na me energiczne wołanie wreszcie odważył się wyjechać dalej z kup śniegu ku ulicy Szpitalnej naturalnie 100 kroków od teatru, słyszałem głos obecnego komisarza, polecającego zapisać fiakra 125. zapewne.... do kary, za to że ważył się przecież zadosyć uczynić obowiązkowi odwiezienia gościa, szukającego go długo na placu przedhotelowym.

Na tem miejscu wstawiam się za niewinnym człowiekiem. W innych miastach za granicą policya ułatwia gościom dostanie się do fiakra, dając gościom tabliczki z numerami fiakrów i po lecające im podjeżdżać czy to pod teatr czy do drzwi dworców kolejowych. Czy ten dobry przykład nie dałby się i u nas wprowadzić w życie? Bardzo łatwo. Proponujemy panu dyrektorowi teatru, by w tej mierze wyrobił tak cenne dla teatru udogodnienia. Kto bowiem musi jechać ten wiedząc,że w teatrze albo nie znajdzie fiakra albo tyle poniesie umartwień, raczej wyrzeknie się ze szkodą dyrekcyi i własną — przedstawienia. Z tramwaju nie można korzystać, bo to stracona placówka dopóki obecne stosunki tramwajowe na nieszczęście miastu dalej będą istnieć Niechżeż przynajmniej z fiakrami zapanują u nas europejskie stosunki.

— **Rekonstrukcja telefonów w Krakowie.** Na kilkakrotną osobista i pisemną interwencję w sprawie przyspieszenia rekonstrukcji sieci telefonicznej w Krakowie, otrzymała Izba z Ministerstwa handlu zawiadomienie, iż roboty około kładzenia kabli telefonicznych, przerwane z powodu zimy. zostaną na nowo podjęte z początkiem miesiąca kwietnia b. r. i będą ukończone z końcem maja 1907. Dalsze roboty rekonstrukcyjne około przewodów będą przyspieszone tak, że ich ukończenie nastąpić ma najpóźniej z końcem listopada b. r. Ponieważ do tego terminu przeprowadzoną zostanie również zmiana dotychczasowego systemu pojedyńczych przewodów telefonicznych na system przewodów podwójnych, zostaną temczasem usunięte obecne trudności w komunikacji telefonicznej, które przypisać należy właśnie istnieniu połączeń telefonicznych o przewodach pojedyńczych.

W trakcie powyższych robót rekonstrukcyjnych poczyni zarząd telefonów równocześnie przygotowania dla urządzenia nowej centrali telefonicznej, które będą prowadzone z całym pośpiechem. Ministerstwo handlu wyraża przekonanie. iż w ten sposób stworzone zostaną do wiosny 1908 wszelkie warunki konieczne dla należytego funkcjonowania sieci telefonicznej w Krakowie.

W końcu zaznacza Ministerstwo, iż większe przyspieszenie robót sprowadziłoby za sobą daleko idące przeszkody w ruchu telefonicznym a nadto okazuje się niemozliwem z powodów technicznych.

— **Zacięta bójka** toczyła się ubiegłej nocy na Wolnicy pomiędzy żołnierzami a cywilnymi, przyczem jednego z żołnierzy ciężko poraniono. Policja arsztowała sześciu uczestników walki z klasy robotniczej. Rannych opatrzyła stacja ratunkowa.

— **Kronika policyjna.** Ajent policyjny p. Słominka przytrzymał w nocy z niedzieli na poniedziałek 50 letniego Erwina Niemetza w chwili, kiedy ten przez okno parterowe po rozbiciu szyby usiłował dostać się do wnętrza fabryki tutek „Progress" przy ulicy Dietlowskiej.

Hakata. Tak w Krakowie, jak i w całej Galicyi, sprzedaje się tyle zapałek w pudełkach wrogich nam niemców, że doprawdy powinna się energicznie oprzeć nasza publiczność narzucaniu jej tego towaru obcego. Gdyby nikt nie kupował zapałek obcych, jakżeby ten przemysł dźwignął się i w Galicyi. Wymaga tego i patryotyzm i spryt ekonomiczny. Lecz niechżeż i krajowe fabryki zapałek umieją rozumnie zaagitować za sobą, bo doprawdy, że wstyd mieć na polskim stole zapałki z niemieckimi napisami. I niechżeż także jakość, zatem cienkość suchość, miły kolor i dobroć nie ustępuje obcemu towarowi. Ani cena...

— **Towarzystwo ratunkowe** wczoraj na Walnem zebraniu członków, wybrało prezesem prof. dra Bolesława Wicherkiewicza, wiceprezesem prof. dra Stanisława Brauna. Do wydziału wybrani zostali prof. dr. Bronisław Kader, prof. Aleksander Rosner, dr. Wilhelm Słapa, naczel. Feliks Nowotny, mecenas dr. Jan Jakubowski, fizyk starostwa dr. Gustaw Bielański, dr. Adam Rydel, red. Michał Konopiński, oraz medycy pp. Czesław Jakubowski i Tadeusz Tempka. Komisja kontrolująca została w tym samym składzie, jak w roku zeszłym.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek: „Czajka" kom. w 4 akt. A. Czechowa.

Środa: „Cierpki owoc"

Czwartek: „Czajka"

Piątek: „Sganarel" i „Król Kandaules". (Ceny zwykłe).

Sobota: „Harde dusze" sztuka w 5 akt. podług powieści E. Orzeszkowej Z. Sarneckiego.

Niedz.: o godz. 3 „Skąpiec" kom. w 5 akt. Moliera (ceny zniżone do połowy).

O godz. 7 „Harde dusze".

— *Prognoza:* Pogoda piękna, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona i równomiernie trwająca.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Czajka" sztuka w 4 aktach Czechowa.

Smutny kawał życia smutnych albo nieszczęśliwych ludzi, jak zawsze w dramatach „humorysty" Czechowa, który patrzył na swoje społeczeństwo oczami melancholika i satyryka.

W „Czajce" wszyscy są właściwie nieszczęśliwi, bo nawet lekkomyślną Irenę przygniata miłość dla Trigorina, o którego posiadanie ciągle walczyć musi, z tem przeświadczeniem, że zwycięstwo staje się coraz trudniejszem... a i Trigorin pozornie szczęśliwy i uwielbiany literat, wlecze za sobą mozolnie ciężar swojej sławy i swego stosunku do Ireny, przybierającego formy przykrego nałogu.

Tragicznie nieszczęśliwą jest Masza, brzydka, chorowita i histeryczna, zakochana beznadziejnie w Konstantym, podwójnie nieszczęśliwym przez poczucie bezsilności swego talentu, nieustanny widok lekkiego życia matki, i świadomość że kobieta którą kocha, lgnie całem sercem do znienawidzonego przez niego kochanka Ireny. Nina, znowu smutny ideał Konstantego, zawiedziona w swych marzeniach artystycznych, porzucona przez Trigorina, którego mimo to zawsze ubóstwia, sponiewierana i skrzywdzona, jest jakby żywym symbolem kobiecej niedoli. Wreszcie para postarzałych kochanków, lekarz Dorn i Paulina, pocieszna a przytem tak boleśnie dramatyczna, dopełnia tej galeryi ludzi o zmarnowanem życiu, i nieziszczonych nadziejach.

Subtelny, delikatny rysunek wszystkich figur, i treść pełna prostoty, a nie obliczona na teatralne efekty, nadają sztuce Czechowa piętna wysoce artystyczne.

Mniej monotonna, niżeli inne jego utwory dramatyczne, budzi „Czajka" także duży sceniczny interes, potrzebuje jednak gry niezwykle delikatnej i dokładnego zrozumienia nastroju i myśli autora. Wykonanie było pod tym względem niepewne. Teatr nasz nie posiada obecnie aktorki dla roli Ireny, a poprawna gra p. Kryńskiej nie wystarczyła dla stworzenia typu psychologii, tak charakterystycznej i tak wyrazistej. P. Mielewski nie umknął melodramatyczego nastroju a p. Sobiesław był zanadto apatyczny. Tylko pani Solska subtelnie zarysowała postać Niny, a pp. Jednowski i Węgrzyn, stworzyli bardzo dobre i plastyczne figury.

Całość była cokolwiek zamazana, a miejscami, poetyczna melancholja Czechowa, przemieniała się w płaską nudę.

Ruch przedwyborczy.

—o—

Bochnia. Zamianowani przez Radę Narodową mężowie zaufania zwołali na dzień 28 bm. zgromadzenie wyborców do Bochni. W sali Rady powiatowej zebrało się przeszło 1000 wyborców, włościan, księży i obszarników.

Zagaił p. Marszalski, mąż zaufania R. N. i przedstawił cele koncentracyi stronnictw narodowych. Z radością powitał fakt, że szlachta, która dawniej ustawami chłopa dręczyła, teraz zgadza się z nim pracować dla wspólnego dobra.

Na jego propozycyę wybrano przewodni-

czącym włościanina p. Pilcha, zastępcą ks. Ratowskiego, sekretarzem p. Siemieńskiego. Przewodniczący p. Pilch zaznaczył, że za zgodą konserwatystów, którzy widzą jak ogromną mniejszość wobec zorganizowanych pod sztandarem P. C. L. włościan stanowip, ustanowiono listę członków komitetu powiatowego w stosunku 60 centrowców do 30 konserwatystów. Tylko p. Skoczylas jedyny prawie reprezentant narodowej demokracyi w powiecie żądał równomiernej reprezentacyi.

Następnie prof. Antoni Górski tłómaczył regulamin Rady Nar. omawiał potrzeby ludu, autonomię, i utworzenie przyszłego klubu agraryuszów. Mowa jego zyskała sobie uznanie. — Przemawiali jeszcze ks. Ratowski, dr. Rutkowski, włościanie Szlachta, Puzia, Trzos, robotnik Szeląg i chłop Lech. Usiłowali wprawdzie ludowcy z drem Kiernikiem na czele rozbić zgromadzenie, ale widząc się w mniejszości ustąpili.

Następnie wybrano komitet wyborczy, w którym są reprezentowane wszystkie stany i zawody. Po zamknięciu zgromadzenia ukonstytuował się komitet, wybierając przewodniczącym p. Pilcha centrowca, zastępcą ks. Ratowskiego, sekretarzem ks. Bilińskiego, delegatem na zjazd Rady Narodowej p. Wincentego Pilcha.

Nadto wybrano komitet 3 członków na zjazd okręgowy.

Zaznaczyć należy, że powiat bocheński, znakomicie przez ks. Stojałowskiego zorganizowany, należy do najbardziej wyrobionych politycznie w Galicyi i jest pewność, że kandydata ludowców nie wybierze do parlamentu.

Z Sejmu.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu szereg wniosków odesłano do komisyi.

Poseł P i n i ń s k i motywował swój wniosek o wezwanie Wydziału krajowego aby jeszcze w ciągu bieżącej sesyi przedłożył projekt jednolitego, odpowiednio zreformowanego regulaminu obrad sejmowych. Mowca zaznaczył, że obecny regulamin jest nie tylko pod wielu względami niejasny i zawiły, lecz nadto w razie ewentualnego powiększenia liczby posłów sejmowych nie zabezpiecza dostatecznie normalnego przebiegu obrad. Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego nastąpić miało głosowanie nad wnioskiem p. Buynowskiego o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią komisarza rządowego na interpelacyę Abrahamowicza i tow. w sprawie akademików ruskich. Zabrał jednak głos poseł B u y n o w s k i i oświadczył: „Jakkolwiek odpowiedź komisarza rządowego nie zadowolniła mnie i nie mogła zadowolnić stronnictw polskich, mimo to cofam swój wniosek, aby nie powiększać panującego w kraju rozdrażnienia“.

Ten punkt obrad spadł tedy z porządku dziennego, poczem nastąpiła dyskusya szczegółowa nad projektem dra Bobrzyńskiego o seminaryach nauczycielskich.

W dyskusji szczegółowej pos. Mogilnicki żądał określenia wyrazu „wychowanie“. Poprawka jego upadła.

Pos. Stapiński wniósł skreślenie ustępów stwarzających dwa typy seminaryów, odpowiednio do dwóch typów szkół ludowych miejskich i wiejskich.

Pos. Bobrzyński autor projektu bronił go przed zarzutami tych dwóch posłów. Co się tyczy owego wyrazu „wychowanie“ to mówca oświadcza, że stawianie za cel seminaryum nauczycielskiego tylko nabywanie wiadomości o wykluczenie stamtąd wychowania byłoby rzeczą wprost karykaturalną. Z pewnością płonne są obozy pos. Mogilnickiego, że da to możność wprowadzenia polityki do szkolnictwa, albowiem Rada szkolna krajowa zawsze uważa jako pierwszą zasadę swojej działalności, niedopuszczenie polityki do szkoły. Co się tyczy dwóch typów seminaryów, to przedewszystkiem są one potrzebne dopóki istnieją dwa typy szkół ludowych. Co się zaś tyczy tych typów, to bynajmniej nie wynika stąd trudność przechodzenia młodzieży wiejskiej do gimnazyów, gdyż ustawa o dwóch typach pod tym względem żadnej zmiany nie przynosi a trudność w przechodzeniu do gimnazyum istnieje tylko w odniesieniu do szkół jedno i dwuklasowych, w których nie uczy się języka niemieckiego. Co się tyczy szkół 3 i 4 klasowych to przejście do gimnazyów jest jednakowo możliwem ze szkół obu typów. Jest to jednakże dawnym zakorzenionym przesądem, że wykształcenie średnie można uzyskać tylko w gimnazyach a wykształcenie elementarne w dawnego typu tzw. Hauptschule. Postęp szkolnictwa zależy od zróżniczkowania szkoły. Opór pewnych sfer przeciw temu wypływa z motywów czysto politycznych. Od dawna kraj nasz dąży do unarodowienia szkoły. W szkołach przemysłowych i handlowych na razie jest to rzeczą niemożliwą, bo handel i przemysł jest u nas zbyt jeszcze mało rozwinięty, również co do gimnazyów jest to niepodobieństwem, gdyż urządzanie ich należy do państwa. Jedynie co do szkół ludowych było to dotychczas możliwem. Stworzenie dwu typów poruszyła już komisya edukacyjna. W sejmie domagali się tego tacy ludzie jak Szujski i Czerkawski i wielu wytrawnych pedagogów, którzy występowali przeciw szablonowi narzuconemu krajowi w r. 1869.

Jedyna ta rzecz, którą społeczeństwo polskie, z takim trudem, w myśl narodowych swoich postulatów stworzyło, nie cieszy się popularnością w pewnych sferach. Natom. poza krajem naszym zarówno Czesi jak Niemcy, wielokrotnie publicznie wyrażali się z wielkiem uznaniem o tem urządzeniu, które powinno się raczej cieszyć poparciem naszego społeczeństwa.

Przemawiali następnie pos. Tomaszewski, reprezentant Rady szkolnej radca szkolny Zaleski, pos. Stapiński (dwukrotnie), ks. Stojałowski (dwukrotnie), Mogilnicki, Bobrzyński (ponownie, Tomaszewski (ponownie), Oleśnicki, Piniński, Abrahamowicz, Korol.

Ustawę o seminaryach uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisyi.

Pos. Oleśnicki i tow. wnieśli w sejmie interpelacyę w sprawie dzisiejszych zajść na uniwersytecie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10 rano.

Telegramy.

Samoobrona akademików polskich we Lwowie.

Lwów. Dziś rano młodzież polska zebrana na wykładach, na wiadomość, że na uniwersytet przyszli słuchacze-Rusini, wysłała jedne go ze swoich przedstawicieli do Rusinów, który im oświadczył, że m ł o d z i e ż p o l s k a w z y w a t y c h a k a d e m i k ó w r u s k i c h, k t ó r z y b r a l i u d z i a ł w n a p a d z i e n a u n i w e r s y t e t lub ze sprawcami napadu się solidaryzują, a b y n a t y c h m i a s t o p u ś c i l i m u r y u n i w e r s y t e t u. C z ę ś ć R u s i n ó w u c z y n i ł a z a d o ś ć t e m u w e z w a n i u, część zaś oświadczyła, że ustąpi tylko wobec przemocy. S t a w i a j ą c y c h o p ó r R u s i n ó w u s u n ę ł a m ł o d z i e ż p o l s k a p r z e m o c ą. Rusini usiłowali napowrót dostać się do uniwersytetu, lecz nie puszczono ich.

Na wiadomość o zajściu wstawił się przed gmachem uniwersytetu oddział policji i zamknął wejście do gmachu.

Senat uniwersytetu zebrał się na naradę.

Lwów. Senat uniwersytetu lwowskiego u c h w a l i ł w s t r z y m a ć w y k ł a d y.

W południe na bramie uniwersytetu wywieszono tablicę z następującym napisem. „Senat wstrzymuje wykłady na uniwersytecie aż do odwołania“.

Lwów. (tel. pryw.) Gdy młodzież polska opuszczała uniwersytet, przyszło do bójki z młodzieżą ruską. Interweniowało pogotowie ratunkowe. Autentycznych szczegółów brak.

Lwów. (Tel. pryw.) Pogotowie ratunkowe wzywano dwukrotnie na uniwersytet, lecz za każdym razem nie zastało ono nikogo potrzebującego pomocy. Natomiast na stacyę ratunkową zgłosiło się dwóch pobitych akademików, 1 Polak, drugi Rusin. Mają oni rany tłuczone.

Bandytyzm w Rosji.

Sewastopol. O godz. 5-ej po poł. bandyci napadli na kasjera na dworcu kolejowym, idącego w towarzystwie żandarma i stróża, których zranili ciężko; zrabowali 4,000 rb. i umknęli. Aresztowany na dworcu człowiek nieznany zabił żandarma i ranił śmiertelnie stróża, w cyrkule policyjnym zabił polcjanta, poczem wyskoczył przez okno na ulicę i ciężko zranił stróża, poczem w czasie pościgu wpadł w podwórze poblizkiego domu i tam trzema wystrzałami odebrał sobie życie.

Skład broni w Politechnice.

Petersburg. (Tel. ag. pet.) Wczoraj rano 1500 p o l i c j a n t ó w otoczyło p o l i t e c h n i k ę i dokonało rewizję w kilku mieszkaniach studentów. Przy rewizji znaleziono 18 b o m b, k a r a b i n y s z y b k o s t r z e l n e 2 f u n t y d y n a m i t u, g r a n a t y r ę c z n e i p y r o k s y l i n ę. Uwięziono 15 osób, nie należących do studentów, wśród nich kilka kobiet.

Mohylów. W nocy żydzi uzbrojeni w brauningi, obrabowali stację pocztową w Kochanowie, skąd zabrali rb. 1,144, karabiny strażników, cztery rewolwery i trzy szable. Do biura pocztowego bandyci dostali się przez mieszkanie poczmistrza.

Ekaterynosław. Podczas napaści na stację Syreń zabito dwóch strażników, raniono płatnika kolejowego, nadkonduktora, pasażera i trzech strażników. Ukradziano gotowizny przeszło rb. 49,000 i w dowodach rubli 13,000.

Katastrofy okrętowe.

Hamburg. Parowiec „Rapallo“ linii Hamburg-Ameryka, zderzył się wczoraj w nocy z okrętem duńskim „Tekla“, który odniósł ciężkie uszkodzenia. Okręt „Tekla“ przybył do Dovr.

Londyn. Koło Douvru zderzyły się dwa parowce niemieckie „Marosala“ i „Helena“ „Helena“ z a t o n ę ł a. Utopiło się 8 osób; reszta wyładowała w Duvrze.

Walka z Kościołem we Francyi.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi z Rzymu, że Watykan posiada dokumenta, których ogłoszenie mogłoby być rządowi francuskiemu bardzo nieprzyjemnem. Z dokumentów tych wynika między innemi, że rząd francuski po zerwaniu z Watykanem przedsięwziął u ks. Montagninie go kroki celem pozyskania Watykanu dla żądań rządu francuskiego.

Wybuch dynamitu.

Londyn. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: W Nev Jersey u wylotu tunelu na linii kolei żelaznej Pensylwańskiej, w oddaleniu około 2 mil od Nowego Jorku nastąpił wybuch wielkiej ilości dynamitu. W Nowym Jorku w wielu miejscach powylatywały szyby w oknach. Na miejscu katastrofy eksplozya wyrządziła stosunkowo małe szkody. Z ludzi nikt nie zginął.

Kongres młodoczechów.

Praga. Odbył się tu wiec mężów zaufania stronnictwa młodoczeskiego, na który przybyło przeszło 3.000 osób, między nimi prawie wszyscy b. posłowie Rady państwa, posłowie sejmowi, burmistrze miast, członkowie rad gminnych i powiatowych. Przybyli również ministrowie Pacak i Forszt.

Minister Forszt w swem przemówieniu zaznaczył, jak trudnego i odpowiedzialnego zadania podjął się on i dr. Pacak przez wstąpienie do gabinetu. Mimo zarzutów, podnoszonych zaraz przy sposobności tworzenia gabinetu, trwa mowca przy swem zapatrywaniu, że krok jego i dra Pacaka był sukcesem narodu czeskiego. Nie mówi tego ze względu na swoja osobę, gdyż takie samo przekonanie żywiłby dla każdego Czecha, któryby wstąpił do gabinetu. Minister wita członków wiecu, wyrażając radość, że w obecnych warunkach udział wiecu jest tak liczny. (żywe oklaski).

Petersburg. Lekarz wojskowy w Kronsztadzie, który zachorował na dżumę, zmarł. Zwłoki jego będą spalone.

CENY TARGOWE z d. 5. marca 1907 r.

		za 100 klg.		
Pszenica biała	od	16·60	do	17·20
„ czerwona i żółta	„	16·60	„	17·—
„ węgierska	„	16·60	„	16·90
Żyto krajowe	„	13·40	„	14·50
„ węgierskie	„	14·90	„	15·80
Jęczmień na krupy	„	14·20	„	14·70
„ browarny	„	14·70	„	15·80
„ na paszę	„	—	„	—
Owies z opłatą akcyzową	„	17·—	„	18.40
Proso	„	—	„	—
Jagły	„	28·—	„	32·—
Tatarka	„	15·70	„	16 70
Kukurydza	„	12·80	„	13 40
Groch	„	19.—	„	28·—
Fasola	„	19·50	„	30·—
Wyka	„	14.50	„	16.—
Rzepak zimowy	„	30·50	„	31.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	110.—	„	125.—
„ „ biała	„	70·—	„	92·—
Tymotka	„	50.—	„	74—
Esparsetta	„	—	„	—
Soczewica	„	32·—	„	64·—
Słoma	„	4·20	„	5·—
Siano	„	4·80	„	5.60
Koniczyna pastewna	„	6.40	„	7.60
Ziemniaki	„	5·—	„	6.—
Jaja	kopę	3·60	„	4 40
Masło	1 kg.	2.40	„	2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—		200—
Okowita „ 75° „	„ „	—		160·—

Gospodarstwo handel i przemysł.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, dnia 5. III. 1907.

	k. h.		k. h
Akc. austr. Zakł. kred.	681 —	Tureckie tytuniow.	425 —
		Gal. karp. Tow. naft.	626 80
Węg. zakł. kred.	831 1/2	Renta majowa	— —
Anglobanku	315 1/2	Austr. renta kor.	9910—
Unionbanku	587 1/2	Węg. „ „	9910—
Länderbanku	465 —	561. Listy t. kr. ziem	9765—
Bankvereinu	567 1/2	4 prc. „ Banku h.	100 40
Bodenkredit	1072—	$4^{1}/_{2}$% „ „ „	110 75
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	98 —
Kolei państwow.	682 1/2	4% „ „ kraj.	102 25
„ połudn.	160 —	$4^{1}/_{2}$% „ „ „	97 75
„ Elbethal	449 —	4% Gal. Obl. prop.	97 85
„ Północnej	5580—	4% Gal. poż. k. z 1893	95 85
„ Czerniow.	578 —	4% Poż. m. Lwowa	174 75
Alpiny	618 —	Losy tureckie	117 57
Rima Muranyi	567 —	Marki	$253^{1}/_{2}$
Prask. Tow. żelaz.	2642 —	Ruble	85 35
Fabryka broni	560 —	Rosyjskie pap.	—

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie.

Kraków, dnia 5. marca 1907 r.

	Płacą w koronach	żądają w koronach
Ruble papierowe	252 50	253 50
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 25	95 75
20-to frankówki w złocie	19 08	19 16
4% Listy zast. prem. Banku hip.	110 25	111 25
4½% Listy zast. Banku hip.	100 25	101 25
5% Listy zast. Banku hip.	97 25	98 25
4½% Listy zast. Banku kraj.	101 50	102 50
4% Listy zast. Banku kraj.	97 75	98 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	98 25	99 25
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	98 25	99 25
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	97 50	98 80
4% Galicyjskie obligacye prop.	99 —	100 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	97 50	98 75
4% Pożyczka m. Lwowa	95 35	96 75
4½% Pożyczka m. Lwowa	— —	— 70
5% Obligacye kom. Banku kraj.	— —	— 75
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	100 50	101 50
4½% Obligacye kolejowe	97 —	98 —
Losy miasta Krakowa	92 —	98 —
Akcye Banku hipotecz.	578 —	595 57
Akcye Banku kred. we Lwowie	— —	— —
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	— —	— —
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	— —
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	578 —	580 —
4,2% wspóln. renta papierowa	98 90	99 40
4,2% wspóln. renta srebrna	98 90	99 40
4% renta koron. austryacka	99 —	99 50
4% renta koron. węgierska	95 50	96 —
4% renta austr. w złocie	117 —	117 50
4% renta węgierska w złocie	113 75	114 25

Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k. w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k. w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła i zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy flóryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h,

Wystawa Tow. Przyjació Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 6P h. w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Rozkład jazdy na kolejach

Odjazd z Krakowa:

w kierunku

Do Lwowa i Podwołoczysk.

Pociąg pospieszny o godzinie 6·43 rano.
„ osobowy „ „ 8·10 „
„ „ „ „ 11·00 przedpoł.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.
„ „ „ „ 10.55 „

Do Lwowa

Pociąg pospieszny o godzinie 2.49 popołud.
„ „ „ „ 8.38 wieczór.

Do Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 9.02 rano.
„ „ „ „ 8.00 wieczór
„ „ „ „ 11.52 w nocy.

Do Wieliczki

Pociąg osobowy o godzinie 8.30 rano.
„ mięszany „ „ 1.30 popołud.
„ „ „ „ 7.40 wieczor.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.

Do Suchy i Nowego Sącza.

Pociąg osobowy o godzinie 9·02 rano.
„ „ „ „ 8·00 wieczór.
„ „ „ „ 11·52 w nocy.

Do Tarnowa.

Pociąg osobowy o godzinie 6·15 wieczór.

Do Słotwiny

Pociąg osobowy o godzinie 3·15 popoł.

Do Oświęcimia i Szczakowy

pociąg osobowy o godzinie 6·40 wieczór.

—ooOoo—

Do Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 3·55 rano.
„ osobowy „ „ 5·25 „
„ pospieszny „ „ 7·18 „
„ osobowy „ „ 9·20 „
„ „ „ „ 2·00 od po .
„ pospieszny „ „ 10·00 rano y

Do Wiednia.

Pociąg pospieszny o godzinie 2·31 popoł.

Do Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 8·52 rano.
„ „ „ „ 1·02 popoł.

Do Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 4·30 rano.
„ „ „ „ 1·15 przedpoł

Do Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 8.40 rano.
„ „ „ „ 1.45 popełud.
„ „ „ „ 8.05 wieczór.

Przyjazd do Krakowa:

Ze Lwowa i Podwołoczysk

Pociąg osobowy o godzinie 4·42 rano.
„ „ „ „ 8·45 „
„ „ „ „ 6·25 wieczór.
„ pospieszny „ „ 9·38 „

Ze Lwowa.

Pociąg osobowy o godzinie 1·10 popoł.
„ pospieszny „ „ 2·24 „

Z Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 4·40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 7·40 rano.
„ „ „ „ 1·05 popołud.
„ „ „ „ 7·10 wieczór.

Z Suchy i Nowego Sącza

Pociąg osobowy o godzinie 6·07 rano.
„ „ „ „ 4·40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 6·20 rano.
„ osobowy „ „ 9·45 „
„ „ „ „ 5·15 popoł.
„ pospieszny „ „ 8·18 wieczór.
„ osobowy „ „ 10·09 w nocy
„ pospieszny „ „ 11·42 „

Z Wiednia

Pociąg pospieszny o godzinie 2·43 popoł,

Z Oświęcimia i Szczakowy

Pociąg osobowy o godzinie 7·26 rano.

Z Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 10·57 przedpoł.
„ „ „ „ 4·44 popołud.

Z Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 8·10 rano.
„ „ „ „ 9·07 wieczó.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.